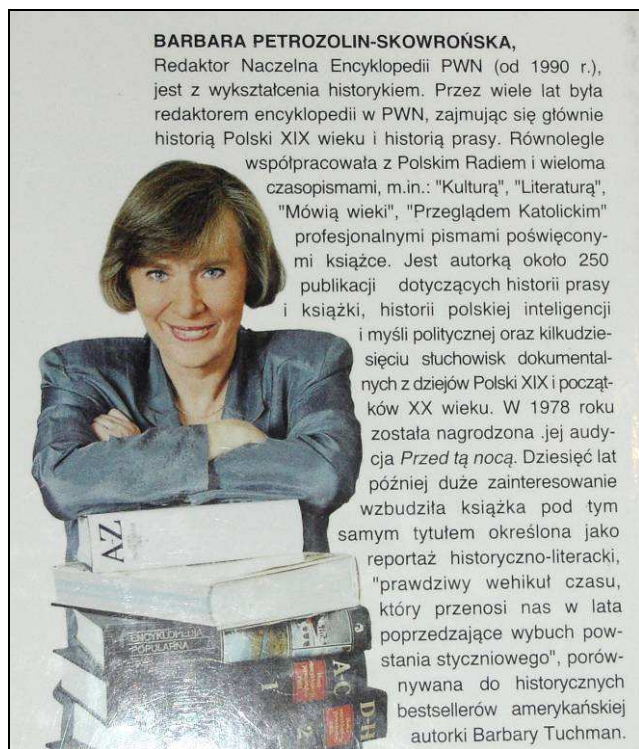


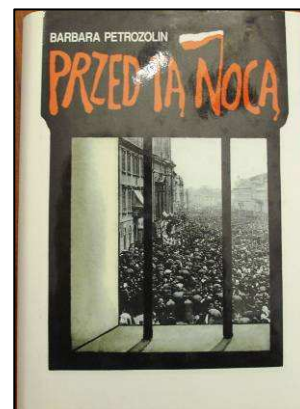
„Dni polskie” przed 150 laty w Warszawie - o tych wydarzeniach mówiła Barbara Petrozolin-Skowrońska, autorka książki „Przed tą nocą”.

Tematem spotkania Komisji Historycznej 25 marca 2011 r. były **wydarzenia w Warszawie przed 150. laty**, a przede wszystkim czas „dni polskich”, „rewolucji moralnej”, solidarności społecznej w dążeniu - do istotnych zmian w położeniu społeczeństwa Warszawy i „całej odwiecznej Polski” (wg słów arcybiskupa Fijałkowskiego).



Autorka książki „Przed tą nocą”. Zdjęcie z obwoluty II wydania.

Solidarność ludności Warszawy różnych wyznań, powszechny udział w ruchu ewangelików i żydów, połączony z polonizacją i asymilacją do polskiej kultury i polskim patriotyzmem - to były cechy tamtego czasu, charakteryzującego się też wielką dyscypliną i autorytetem pierwszej po powstaniu listopadowym polskiej władzy - za jaką uznano powołaną wówczas samorządnie Delegację Miejską.



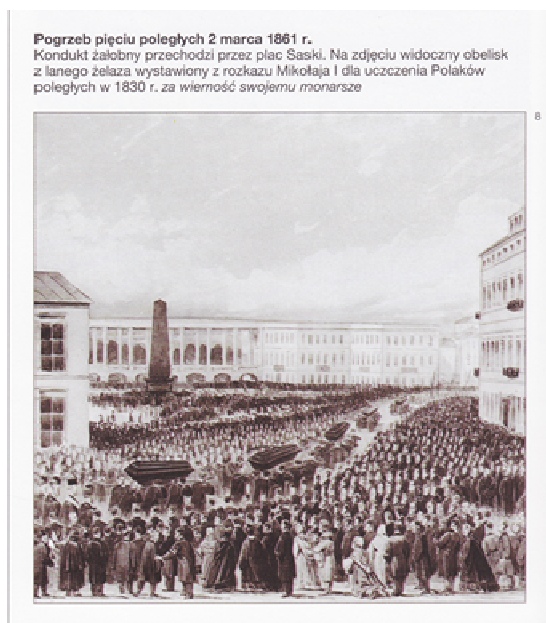
Okładki pierwszego (1988) i drugiego (1997) wydania „Przed tą nocą”.

Solidarność ludności Warszawy różnych wyznań, powszechny udział w ruchu ewangelików i żydów, połączony z polonizacją i asymilacją do polskiej kultury i polskim patriotyzmem - to były cechy tamtego czasu, charakteryzującego się też wielką dyscypliną i autorytetem pierwszej po powstaniu listopadowym polskiej władzy - za jaką uznano powołaną wówczas samorządnie Delegację Miejską.



Pamiątki z czasów żałoby narodowej: brosza, krzyżyk i obrączka.

Ten czas rozpoczęły ustępstwa księcia Górczakowa, namiestnika carskiego w Warszawie, obawiającego się rewolucji, gdy 27 lutego 1861 roku, od kul rosyjskich zginęło na Krakowskim Przedmieściu pięciu Polaków i wzburzenie było powszechne. 2 marca miał miejsce uroczysty pogrzeb „pięciu poległych”, niezwykła manifestacja patriotyczna, w której wzięło udział 150 tys. osób, wojsko i policję wycofano z ulic Warszawy, a porządku i dyscypliny z powodzeniem pilnowała powołana z tej okazji polska Straż Obywatelska. Wojskowi rosyjscy z kręgu Górczakowa mówili wówczas, że Górczakow „zwarował i oddał Warszawę Polakom”.



Warszawa należała wówczas do Polaków tylko przez 38 dni. Te niezwykle „dni polskie”, miały nastrój optymizmu, nadziei i narodowej solidarności. Powszechna żałoba narodowa, polski strój noszony manifestacyjnie, walka o wolność modlitwą i pieśń jednocząca wszystkie grupy społeczne i nawet wyznania była znamieniem czasu. Odważne patriotyczne kazania przyciągały tłumy. Coraz więcej Polaków słuchało kazań po polsku rabinów: Izaaka Kramsztyka czy Beera Meiselsa – członka Delegacji Miejskiej. „Młodzież polska wyznania mojżeszowego” podkreślała solidarność z ruchem polskim. Pamiętnikarze wspominając tamte czasy podkreślają, że „nie było kradzieży i pijaństwa”, „naród złożył najchlubniejsze świadectwo, że umie być karnym, że umie szanować władzę, która jest jego własną...”

Tamte „polskie dni” zakończyła masakra na Placu Zamkowym 8 kwietnia 1861 roku, bo władze rosyjskie od samego początku wzmacnia-

ły siły wojskowe i dążyły do położenia kresu tej „herezji nad Wisłą” - jaką były „dni polskie”. Po użyciu przemocy, po masakrze po której już nie było uroczystych pogrzebów, lecz ciała zabitych pod osłoną nocy chowano na Cytadeli lub nawet wrzucano do Wisły – narodziła się i przechodziła różne koleje - konspiracja polska. Jaki był finał burzliwych dwóch lat przed nocą styczniową z 22 na 23 stycznia - wiadomo. 150 rocznica wybuchu powstania styczniowego będzie obchodzona za dwa lata, ale warto pamiętać nie tylko o powstaniu, ale i o tym jak była Warszawa i jej społeczeństwo w przededniu wybuchu - właśnie przed 150 laty, w marcu 1861 roku.



To tyle w skrócie - o przedmiocie spotkania Komisji Historycznej. Pełniejszy znacznie obraz niż powyżej - otrzymali uczestnicy spotkania, ponieważ Barbara Petrozolin-Skowrońska, przeczytała fragmenty swojej książki „Przed tą nocą” (wyd. IW Pax 1988, 2 wyd. PWN 1997) sugestywnie przybliżającej tamte wydarzenia.

Potem dyskusja dotyczyła m.in. świadomości historycznej Polaków, a szczególnie młodzieży, jej zbyt skromnej wiedzy historycznej o Polsce i Warszawie. Mówiono - krytycznie – o znacznym zmniejszeniu godzin poświęconych nauczaniu historii w liceach w zreformowanym programie, o mediach, które niewiele robią w tym kierunku, by kultura historyczna Polaków była na wyższym poziomie (czemu zniknęły z anteny np. doskonałe audycje Barbary Wachowicz?). Natomiast pozytywnie oceniona została działalność Domu Spotkań z Historią na Karowej w Warszawie.

***Fotoreportaż ze spotkania członków Komisji Historycznej
TPW w dniu 25 marca 2011 r.***



Komisja przy owalnym stole



Alicja Lutostańska



***Tadeusz Świątek i Barbara Petrozolin-
Skowrońska***



Ryszard Bacciarelli



Tadeusz Burchacki i Mieczysław Wojdyga



Bożenna Niemirowska i Ewa Wieczorek

Fot. Halina Niemiec